

223

Dimitrios Nikolaidis
Redakcja Liter. i Report.

Dnia 7.IX.1980 r.
Godz. 16.05 - 17.40

Handwritten signature/initials

P R O M E T E U S Z

Główny Urząd Kontroli Prasy
Publikacji i Wydawnictw
Delegatura w Bydgoszczy
ul. Piłsudskiego 10
85-001 Bydgoszcz
Katedra _____ Nr. 2-4
Data 5. IX. 80 Podpis _____

Prometeusz, przykuty tęsknotą
ziemię ogląda
ogniem
i krwią zalaną...
Dziobem żelaznym
przemienione w ptaka sumienie
zawzięcie
rwie
ciała
i myśli zboleła
dręczą pod czaszką:
- Światu
na szczęście ogień podarowałem,
a on się podpalił!...
...już ludzie orali,
siali...
kopali
metale...
...i kuli oni
korony
i broń...

- - - - -

W S P Ò L N O Ś Ć

Teraz jest czas
przyływu i odpływu uczuć...

Powiększa się nasze szczęście
między wstydem i pragnieniem.

Czerpię żądzę z Twojej ręki

i piję Twoje usta

zebyś się otworzyła

i została moim ciałem...

...Chodź, drżąca i omdlała!

- - - - -

N A W A R C I E

Mojemu ojcu
pośmiertnie.

Tatusiu,
tej nocy ja nie śpię.
Sowa piszczy
nad strzechą naszego wieku
Czy słyszysz
jeszcze niesłyszalny pisk rakiety?

W twoim sercu gnije ołów...

Śpij,
nie śnij śmierci...

- - - - -

OSTATNIE DLA CIEBIE

Po blaszanym pancerzu mojego serca
pukają nieustanne spotkania i rozłuki.

I (się rozbijają) jak krople wody.

Znowu kiedyś do moich drzwi

zapuka Twoje wspomnienie.

Uśmiechnę się i powiem:

- Cześć i bądź zdrowa!

- - - - -

PRZENIKANIE

W Twoich piersiach - chaos.

Boląca dojrzałość

Cierpienia

w spojrzeniu.

Milczenie

cięży

nad żądzą

wyrokiem goryczy...

Krzyczy

bez głosu wewnątrz duszy...

- - -

O C Z E K I W A N I E

I latem

są dni

kiedy świat staje się szary.

Niebo jest wychyloną niecierpliwością,

która wypełnia sobą okno;

a na stole

budzik chrapie...

Cisza torturuje wiarę

w moim szczęściu...

...i mrok oczernia

· pewną obietnicę...

- - - - -

K R Ò L E D Y P

Edypie, tyranizujący siebie!

Idziesz i nie widzisz,

idziesz i nie wiesz,

idziesz...

Dlaczego?...

Laseczka stuka po drodze,

stuka ból w Tobie,

stuka...

Dlaczego?...

W niewinności winien,

winien z przypadku,

winien...

Dlaczego?...

- - - - -

GRECKA BIEDNOŚĆ

Smutne są

zwiędłe wawrzyny.

Akropol jest złamany z udręki

za niepiśmiennymi potomkami Peryklesa...

Potrzeba nas gna do morza

i zamyka nasze dzieciństwo

w stalowych trumnach...

...a na brzegu zostają matki,

pogrążone w słonej wilgoci...

- - - - -

T Y L E M I S T A R C Z Y

Potrzebuję tylko odrobinę ziemi greckiej,
kilka arów morskiej łąki... Tyle mi starczy.

Dwa-trzy oliwkowe drzewa, parę czarnych oczu,
karmiące mnie dojrzałą miłością... Tyle mi starczy.

Słony Zefirek niech mi przynosi daleki oddźwięk buzuki...
I moją pieśń w zamian niech porwie. Tyle mi starczy.

I niebo - jasna pokrywka mojego szczęścia!
Horyzont - ozdobiony klejnotem Akropolu... Tyle mi starczy.

- - - - -